

Rządzący chcą skuteczniej walczyć z „ekstremizmem”

22 grudnia 2018

Mimo że od emisji słynnego reportażu stacji TVN minie niedługo rok i pojawiają się informacje świadczące o jego wyreżyserowaniu, rządzący nie zakończyli działalności specjalnej międzyresortowej grupy zajmującej się „ekstremizmem”. Z medialnych doniesień można wywnioskować, że już teraz mocno nieprecyzyjne prawo zostanie zmienione, aby jeszcze bardziej rozszerzyć możliwość karania osób, których poglądy nie podobają się demoliberalnym politykom.

Raport sporządzony dzięki współpracy komendanta głównego policji, przedstawicieli Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz ministrów spraw wewnętrznych i do spraw równego traktowania został złożony w lipcu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Prace nad tym dokumentem trwały więc kilka miesięcy, ponieważ grupę zajmującą się tą kwestią powołano pod koniec stycznia w związku ze słynnym reportażem stacji TVN, która zaprezentowała grupę osób urządzających urodziny Adolfa Hitlera w lesie pod Wodzisławem Śląskim.

Od wielu tygodni pojawiają się jednocześnie informacje, sugerujące wyreżyserowanie całego „spektaklu” na potrzeby telewizji należącej do amerykańskiego koncernu. Tak zwani „dziennikarze śledczy” mieli bowiem tak naprawdę inspirować całą imprezę, zaś według zeznań ujawnianych ze śledztwa prokuratorskiego wynika, że to właśnie oni namawiali jej uczestników do artykułowania określonych poglądów choćby na temat imigracji.

Nie zmienia to jednak faktu, że rządzący mogą wrócić do tematu zmiany prawa. Takie właśnie rekomendacje zawiera bowiem opisywany dokument, o czym napisał dziennik „Rzeczpospolita”. Wynika z niego, że artykuł 256 kodeksu karnego jest

nieprecyzyjny, bo nakazuje on ściganie „propagowania ustroju faszystowskiego lub innego ustroju totalitarnego”, podczas gdy zdaniem autorów raportu przepis powinien zostać rozszerzony o sformułowanie dotyczące ideologii.

Ponadto państwowe organy represji chcą zaostrzenia kar za propagowanie „faszyzmu” i komunizmu. Obecnie można bowiem pójść do więzienia na maksymalnie dwa lata, a okres ten powinien zostać wydłużony do trzech. Ponadto do wspomnianego artykułu kodeksu karnego miałyby trafić nowy zapis, według którego kary powinny obowiązywać za „publiczne propagowanie ideologii faszystowskiej, nazistowskiej, komunistycznej lub innej ideologii totalitarnej opowiadającej się za użyciem przemocy w celu wpływania na życie polityczne lub społeczne”.

Najbardziej atrakcyjne dla praktyki funkcjonowania III Rzeczypospolitej mogą być jednak zmiany dotyczące poszerzenia kompetencji służb specjalnych. Zespół zajmujący się całą sprawą rekomendował więc rządzącym, aby umożliwili służbom inwigilację prywatnej korespondencji osób mających łamać art. 256 kodeksu karnego. Ponadto miałyby powstać rejestr „symboli uznawanych za niedozwolone”.

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: Autonom.pl